

O wolności

Autor tekstu: **Maria Szyszkowska**

Interесujące, że wolność należy do ideałów powszechnie cenionych, niepodważalnych i bezdyskusyjnych, ale jednocześnie jedynie małe kręgi społeczeństwa zdają sobie sprawę z jej wartości. Szukając zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, rezygnujemy często z wolności. Wolność bowiem zmusza do podejmowania decyzji i uniemożliwia bezpieczne trwanie w kokonie spokoju.

Nie można udowodnić tego, że człowiek jest wolny. Można przyjąć takie założenie albo przeciwne, głoszące, że jesteśmy zdeterminowani, zależni od cech dziedzicznych i środowiska.

Zaszczepia się nam szacunek dla szczytnych haseł wolności. Bohaterom stawia się pomniki. Zarazem wychowuje się nas w atmosferze zniewolenia obyczajami utrwalonymi na mocy tradycji. Wielu z nas rezygnuje z wolności dla świętego spokoju, a więc wybiera postawę przystosowania do świata zamiast twórczego buntu.

Przyjęło się u nas rozróżnienie wolności od — i wolności do czegoś. Jest to wpływ poglądów Ericha Fromma. Twierdzą, że taka klasyfikacja wolności niewiele przyczynia się do jej zrozumienia. Bliskie jest mi natomiast rozróżnienie przez Kanta samowoli oraz wolności. Samowola, to czynienie zadość własnym popędom. Nieograniczona niczym chęć czynienia tego, czego się pragnie. Z kolei wolność, to działania pozostające w granicach obowiązującego prawa oraz respektujące nakaz traktowania każdego jako celu samego w sobie — a nigdy tylko jako środka.

Rzeczywista wolność jednostki zawiera w sobie ograniczenie egocentryzmu i egoizmu. Wolność światopoglądowa prowadzi w konsekwencji do podporządkowania własnego istnienia wybranej hierarchii wartości. Ustrój totalitarny rozstrzyga tę kwestię za obywateli. Tworzą się wtedy, w warunkach zniewolenia, postawy konformistyczne, deprawujące charakter. Konformizm, jeżeli staje się powszechnym zjawiskiem, powinien być traktowany jako sygnał braku wolności.

Ustrój demokratyczny przynosi wolność, to znaczy uprawnienie do wyboru światopoglądu. Bywa to jednak często deklaratywne. Mianowicie twierdzą, że wiedza leży u podstaw wolności, czyli wyboru światopoglądu; nie można precyzować własnego stanowiska mając ograniczony widnokrąg. Niezbędni są więc nauczyciele wszechstronnie wykształceni i mądrzy, by przybliżać rozmaite punkty widzenia w sposób wolny od ocen.

Nie należy, według mnie, wyodrębniać wolności ku czemuś i od czegoś. To nie jest precyzyjne. Uwolnienie się od jakichś zależności — czyli wolność od czegoś — nie jest wolnością w pełnym tego słowa znaczeniu. Wolni od czegoś mogą charakteryzować się pasywnością, biernością, czy ostrożnością tak wielką, że pancierz ochronny zwycięży chęć wolności ku czemuś. Człowiek taki nie jest wolny. Ma jedynie zadatki wolności.

Nazwana przez Fromma „wolność ku czemuś” jest integralnym składnikiem wolności. Wolność bowiem powoduje, że kierowani czymś, czego pragniemy wykraczamy poza czas teraźniejszy. Twierdzę, że obszar wolności powiększa się stosownie do rozbudowanej wyobraźni. Wyobraźnia, ten nie dość ceniony w życiu codziennym składnik naszego życia psychicznego, podpowiada różnorodne sposoby wykorzystywania wolności.

Wolność jest pojęciem wieloznacznym. Każdy z nas nadaje jej inną treść. Zachodzą różnice indywidualne, ale dla jednostek zabiegających o własną wolność wspólne jest podejmowanie czynów. Wolność nie usypia, nie prowadzi ani do bierności, ani do konformizmu.

Sz szczególnie cenionym obszarem wolności, poza wolnością światopoglądową i religijną jest wolność badań naukowych. Do obszarów, w których wolność powinna dochodzić do głosu należy także wolność obyczajowa oraz wolność artystyczna i literacka.

Natomiast, moim zdaniem, niemożliwy jest rzeczywisty wolny rynek. Nie tylko monopole, ale także cały system oddziaływania reklam, manipulacja świadomością obywateli przez kulturę masową, jak również dość powszechna nieuczciwość, związana na przykład z przetargami — oto rzeczywiste ograniczenia wolności gospodarczej. Zresztą wymaga ona występowania różnorodnych form własności, z państwową włącznie, jeśli mamy odpowiedzialnie traktować wolność w sferze gospodarczej.

*

„Res Humana” nr 6/2002



Maria Szyszkowska

Filozof prawa; profesor m.in. Uniwersytetu Warszawskiego; Senator RP; publicystka (m.in. czasopisma Res Humana), autorka wielu książek (m.in. ["Twórcze niepokoje codzienności"](#), 1998; ["Filozoficzne interpretacje prawa"](#), 1999; ["Spotkania w salonie"](#), 2000; ["Granice zwierzeń"](#), 2001; ["Zagubieni w codzienności"](#), 2001, ["Lewicowość w XXI wieku"](#), 2004) [Więcej informacji o autorze](#)
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-10-2005 Ostatnia zmiana: 18-10-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4415) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4415>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl